



13.02.2024

Oświadczenie Spółki Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. w sprawie publikacji na portalu money.pl z 12 lutego 2024 r.

12 lutego 2024 r. portal money.pl opublikował – zawierający szereg nieprawdziwych informacji oraz godzących w wizerunek spółki opinii – artykuł autorstwa red. Agnieszki Zielińskiej pt. *„Ostrołęka bis”. Gigantyczne fiasko w Puławach*. Jest to już niestety kolejna publikacja tego portalu, ukazująca puławską spółkę w złym świetle i dyskredytująca decyzje podejmowane przez kolejne zarządy Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. na przestrzeni ostatnich lat.

W odniesieniu do wspomnianej publikacji portalu money.pl Zarząd Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. oświadcza, co następuje:

1. Nieprawdziwe są przytoczone w artykule następujące stwierdzenia:

„Zrezygnowano z budowy gazowego bloku, który miał także zapewnić ogrzewanie miastu Puławy. Głównie z powodów politycznych, bo ten projekt powstał za rządów Koalicji Obywatelskiej.”

„Decyzja o budowie bloku węglowego o mocy 100 MWh w Puławach z obecnej perspektywy, związanej przede wszystkim z polityką klimatyczną, jest kompletnie nieracjonalna. Już w momencie jej podejmowania miało to wątpliwe podstawy.”

„Podobnie jak w przypadku Ostrołęki, decyzja ws. budowy bloku w Puławach miała podłoże polityczne. Dodatkową korzyścią w tym wypadku miało być zapewnienie zbytu dla węgla dostarczanego do [Grupy Azoty](#) z kopalni Bogdanka. Natomiast w perspektywie standardów emisyjnych, jakie ta elektrownia będzie musiała spełniać i obciążeń związanych z zakupem praw do emisji CO₂, można uznać to za dodatkową kulę u nogi dla Grupy Azoty.”

W związku z powyższym należy podkreślić, że u podstaw decyzji o rezygnacji z budowy bloku gazowo-węglowego i budowie bloku węglowego nie leżały przesłanki polityczne, a szereg innych o charakterze merytorycznym. Najważniejsze z nich to analizy, przeprowadzone we współpracy z tymi samymi doradcami, którzy brali udział przy projekcie gazowo-parowym pokazujące, że realizacja takiego bloku wymagałaby poniesienia przez Grupę Azoty Puławy dodatkowo znacznych nakładów inwestycyjnych na integrację nowego bloku z instalacjami zakładów, jak też na modernizację istniejącej elektrociepłowni. Konieczne do poniesienia dodatkowe nakłady inwestycyjne spowodowałyby w praktyce podwojenie planowanych nakładów inwestycyjnych na całość projektu.

Ważną przesłanką było również **wycofanie się 23 grudnia 2014 r. udziałowca ze spółki Elektrownia Puławy**, tj.

Polskiej Grupy Energetycznej – Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna S.A. Warto podkreślić, że była to decyzja podyktowana względami ekonomicznymi, co zostało zaakcentowane w **wystąpieniu pokontrolnym Najwyższej Izby Kontroli z 21 listopada 2022 r. „Wybrane aspekty działalności inwestycyjnej Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.” (S/22/002/LLV), w którym czytamy m.in.:**

Dyrektor Departamentu Inwestycji PGE GiEK 25 listopada 2014 r. poinformował, że według prognozowanych warunków makroekonomicznych projektowany duoBGP nie uzyskiwał dodatniej efektywności ekonomicznej m.in. w związku z brakiem przedłużenia systemu wsparcia wysokosprawnej kogeneracji po 2018 r. We wniosku o unieważnienie postępowania na budowę „pod klucz” duoBGP wskazano, że przy braku wsparcia dla wytwarzania energii elektrycznej w kogeneracji istniało ryzyko upadłości producenta z uwagi na brak rentowności inwestycji oraz niedostateczną konkurencyjności przedsięwzięcia. Prace związane z realizacją inwestycji zostały wstrzymane w grudniu 2014 r. z uwagi na zbyt wysokie ryzyko dla opłacalności projektu.

Słuszność podjętej decyzji o rezygnacji z budowy bloku gazowo-parowego i wybudowania bloku energetycznego w oparciu o paliwo węglowe Najwyższa Izba Kontroli podkreśla także w dalszej części swojego wystąpienia pokontrolnego:

Nieuwzględnienie przy podejmowaniu decyzji w 2015 r. realnych kosztów GA ZAP było działaniem niegospodarnym w tamtym okresie i narażało Spółkę na szkodę majątkową w rozmiarach stanowiących zagrożenie dla jej funkcjonowania. Według szacunków NIK tylko wybrane dodatkowe koszty związane z produkcją energii elektrycznej i ciepłej w bloku gazowo-parowym od 2019 r. – oprócz realizacji samej inwestycji za 1 125 000 tys. zł oraz dodatkowych nakładów w kwocie 233 500 tys. zł na rozbudowę infrastruktury łączącej ww. blok z instalacjami GA ZAP – wyniosłyby dla Spółki średniorocznie 1 054 648,8 tys. zł. Dodatkowym obciążeniem dla Spółki byłby koszty zakładanego leasingu (dzierżawy) BGP400 oraz EC (uprzednio wniesionej aportem do spółki celowej przez GA ZAP) od SPV oraz koszty utrzymania w tzw. gorącej rezerwie” dwóch z trzech zmodernizowanych kotłów m.in. na wypadek awarii BGP 400. Ponadto, nie uwzględniono zagrożeń związanych z dostawami gazu wyłącznie z punktu wejścia Wysokoje na granicy polsko-białoruskiej (rurociąg Jamał), zapewniającego wymagane parametry dostaw (przepustowość), na co wskazywał operator gazociągów przemysłowych. Decyzja o rezygnacji z budowy BGP 400 podjęta w 2017 r. wyeliminowała opisane wyżej zagrożenia.

Warto podkreślić, że aspekt zagrożeń związanych z dostawami gazu rurociągiem jamalskim znalazł potwierdzenie już w lutym 2022 r., w momencie wybuchu wojny na Ukrainie, kiedy to rurociąg ten został zamknięty, co oznaczałoby postój bloku gazowo-parowego.

O zasadności budowy bloku węglowego świadczy również ten fragment wystąpienia pokontrolnego Najwyższej Izby Kontroli:

Projekt BW100 był dostosowany do najnowszych wymagań środowiskowych, przy jednoczesnym zwiększeniu udziału EC w produkcji energii elektrycznej oraz zapewnieniu ciągłości dostaw pary technologicznej i wody grzewczej, a emisja zanieczyszczeń do atmosfery będzie niższa niż przy eksploatacji BGP 400 Po oddaniu BW100 oraz wyłączeniu z eksploatacji dwóch kotłów, EC – zgodnie z założeniami - będzie zużywać o 8% mniej paliwa niż EC przed modernizacją. Inwestycja BW100 była prowadzona zgodnie z harmonogramem a opóźnienia które wystąpiły w 2022 r. spowodowane były niezależnymi od spółki okolicznościami (m.in. pandemia COVID-19, wojna na Ukrainie).

2. Niezgodny z prawdą jest również zawarty w artykule fragment dotyczący kosztów realizowanej w Puławach inwestycji:

„Nowy blok węglowy o mocy 100 MW powstanie na terenie należącej do Grupy Azoty Puławy zakładowej elektrowni, a jego szacowana wartość to ok. 890 mln zł. Regularna eksploatacja bloku ma się rozpocząć do końca 2021 roku – informowała w 2018 roku Grupa Azoty w oficjalnym komunikacie.

Wynagrodzenie dla generalnego wykonawcy, którym jest konsorcjum w składzie: Polimex-Mostostal, Polimex Energetyka oraz SBB Energy, ostatecznie wzrosło do co najmniej 1,2 mld zł netto.”

„Słychać już zapowiedzi, że oddanie bloku zakończy się pod koniec 2024 r. Jednocześnie generalny wykonawca upomina się o kolejne kwoty. Mamy więc nie tylko ogromne opóźnienie, ale także inwestycję, która pochłonęła już ogromne pieniądze. Mówi się, że ostatecznie będzie to kosztować 1,5 mld zł. Uważam, że ta budowa to „Ostrołęka bis”.

Należy stanowczo podkreślić, że **wynagrodzenie generalnego wykonawcy nie wzrosło do 1,2 miliarda zł**, ponieważ nigdy nie było ustalone na poziomie 890 mln zł. Podana w komunikacji Grupy Azoty kwota 890 mln zł była jedynie wstępnym szacunkiem dotyczącym mniejszego zakresu inwestycji i nie pojawiła się w żadnej z ofert, które w postępowaniu przetargowym wpłynęły do spółki.

Kwota 1,2 mld zł to efekt przetargu publicznego, w którym uczestniczyło kilkanaście podmiotów z całego świata.

Nieznana jest nam z kolei przywołana w artykule kwota 1,5 mld zł – nie pojawiła się ona na żadnym z etapów prowadzonej inwestycji i podawanie jej – jako ostatecznej wartości przedsięwzięcia – jest nieprawdą i nadużyciem.

3. Nieprawdziwe jest zawarte w tekście stwierdzenie:

„Pierwotnie blok węglowy miał być gotowy w 2022 r. Jednak z powodu powtarzających się awarii prace uległy wydłużeniu.”

Przyczyną wydłużenia realizacji inwestycji budowy nowego bloku energetycznego, będącej – co należy podkreślić – jednym z największych przedsięwzięć realizowanych w Puławach na przestrzeni ostatnich lat, są nie tylko niezależne od spółki awarie, ale też pandemia i wojna na Ukrainie. Takie argumenty podawał również główny wykonawca, występując o podwyższenie wynagrodzenia i wydłużenie terminu realizacji projektu o 223 dni.

Ograniczanie się w tym wypadku jedynie do awarii jest nieprawdą.

4. Nie jest prawdą przywołane w tekście stwierdzenie:

„(...) wszystkie próby uruchomienia bloku w Puławach zakończyły się fiaskiem.”

W sierpniu 2023 roku rozpoczął się rozruch regulacyjny bloku, w trakcie którego prowadzone były procesy optymalizacyjne, testy ruchowe, zabezpieczeniowe i inne. **Ponadto z siecią krajową zsynchronizowana została turbina parowa.**

Po rozpoczęciu ruchu regulacyjnego blok oddawał do zakładowej sieci parę technologiczną 3,2 MPa oraz 1,4 MPa w ilościach uzgodnionych pomiędzy Grupą Azoty Puławy a wykonawcą inwestycji. Produkował również energię elektryczną wykorzystywaną przez instalacje produkcyjne spółki lub oddawaną do sieci krajowej w zależności od potrzeb i układu produkcji. Blok osiągnął projektowaną moc elektryczną 100 Mw.

Nie można więc mówić, że wszystkie próby uruchomienia bloku zakończyły się fiaskiem.

Podsumowując, po raz kolejny chcemy przypomnieć, że nowy blok energetyczny w Grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. jest blokiem ciepłowniczo-kondensacyjnym, z kotłem pyłowym węglowym o mocy nominalnej w paliwie do 300 MWt i z zamkniętym układem chłodzenia.

Jest to blok najnowszej generacji, wypełniający wszystkie wymagania środowiskowe stawiane przez Konkluzję BAT (ang. Best Available Techniques, czyli najlepsze dostępne technologie) dla nowych źródeł i w pełni zgodny z Dyrektywą Europejską IED. Będzie wykorzystywał tzw. kogenerację, czyli jednoczesne wytwarzanie energii elektrycznej i ciepłej, co z kolei przełoży się na bardzo niską – w przeliczeniu na jednostkę wyprodukowanej energii – emisję dwutlenku węgla (ok. 500 kg CO₂/ MWh).

Jego realizacja rozpoczęła proces budowy nowych mocy energetycznych w Grupie Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A., które zapewnią stabilny rozwój produkcji chemicznej i mniejszą emisyjność zakładowej elektrociepłowni. Blok będzie elementem konstruowanego mixu energetycznego z udziałem farm fotowoltaicznych (35 MW) i wiatrowych (20 MW), które będą budowane na terenach własnych i przyległych, a także z częściowym zastąpieniem bloku na źródło gazowe.